

Gustav Karpowsky

Kronika Pyrzyc

zawierająca historię i opis tego miasta
wraz z załącznikiem i kilkoma dodatkami

Część Topograficzna:
Mury i baszty
Bramy miejskie



stowarzyszenie
INICJATYWA
ZIEMIA PYRZYCKA



Współfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności -
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków
Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWE FIO na lata 2021-2030



Szanowni Państwo!

W Wasze ręce oddajemy wyjątkową publikację – tłumaczenie fragmentu „Kroniki Pyrzyc” z 1855 roku pióra Gustawa Karpowskiego, ówczesnego burmistrza naszego miasta. Choć jest to tylko niewielki fragment liczącego ponad 300 stron dzieła, to nie mam wątpliwości, że trzymany właśnie przez Was zeszyt jest publikacją przełomową.

Oto bowiem po raz pierwszy do powszechnego użytku oddawane jest profesjonalne tłumaczenie z języka niemieckiego jednego z głównych źródeł naszej wiedzy na temat przeszłości Pyrzyc, ich zabytków oraz historii miasta. Nie ukrywam, że moim, a także zapewne wielu z Was, marzeniem jest tłumaczenie kolejnych stron „Kroniki Pyrzyc” oraz innych dzieł, wśród których są m.in. te autorstwa Gaedkego i Lemckego czy artykuły Holstena. Pozwolą nam one nie tylko lepiej poznać historię, ale przede wszystkim będą ogromną pomocą do wykorzystania wyróżników naszego miasta do utworzenia atrakcyjnego produktu turystycznego, który będziemy aktywnie promować i który ma szansę być jednym z przyczynków do rozwoju całej Ziemi Pyrzyckiej.

Z tego miejsca chcę również serdecznie podziękować komisji konkursowej „Funduszu Inicjatyw Obywatelskich” i operatorowi projektu – „Fundacji pod aniołem”, bo to właśnie środki z FIO pozwoliły nam

sfinansować nie tylko tą publikację, ale również realizację całego zadania obejmującego także m.in. społeczne akcje opieki nad zabytkami. Ogromne wyrazy wdzięczności kieruję również do Pana dr. Marcina Peterlejtnera, który bezinteresownie zaangażował się w realizację projektu, skonsultował historycznie nasze materiały, a przede wszystkim objął nadzór nad pracami przy obiektach zabytkowych. Wyrazy wdzięczności kieruję również do pyrzyckiego ratusza w osobach p. Burmistrz oraz pracownik merytorycznych za przychylne spojrzenie na nasz projekt, a także do p. Dyrektora Pyrzyckiej Biblioteki Publicznej z pracownikami oraz p. Dyrektora Zespołu Szkół nr 1 za możliwość zaangażowania ich placówek w poszczególne działania, p. Prezesowi Pyrzyckiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a także p. Tłumacze. Podziękowania za wsparcie w realizacji naszych ostatnich projektów składam ponadto: Annie, Martynie, Janowi i Mariuszowi.

Zeszyt ilustrują zdjęcia autorstwa Agnieszki Gajewskiej oraz mojego, modelując Lena Dębowska i Wiktorii Grzelka - za co również całej trójce jestem wdzięczny. Zdjęcia archiwalne pochodzą z mojej kolekcji.

Ramona Jędrzejka-Kubicki



Brama Bańska, w tle kościół św. Maurycego

Mury i baszty

Obwarowanie miasta tworzą archaiczne i okazałe wieże oraz ozdobne i dobrze zachowane w całości kamienne mury, które w swojej dolnej części są wykonane z otoczaka, a w górnej części z wypalonych cegieł. Prawdopodobnie dolna część była pierwotnym murem, który później został podwyższony przez nadbudowanie wypalonymi cegłami. Nie ma pewności co do roku, w którym mur został wzniesiony, aczkolwiek według wszelkiego prawdopodobieństwa budowa umocnień miasta rozpoczęła się wraz z końcem XIII w., kiedy to hojni książęta nie tylko troszczyli się o wspaniałą rozwój mieszczaństwa i dla dynamicznego rozwoju obdarzali miasta swojego księstwa prawami i majątkami, lecz również zważali na to, aby miasta zabezpieczyć przed najezdami margrabiów. Dlatego tam, gdzie zamki warowne nie były wystarczającym elementem obronnym, otaczano miasta murami, wałami i fosami, zapewniając w ten sposób lepsze możliwości obronne. Należy jednak przyjąć, że umocnienia przez stulecia zmieniały swój kształt i jest to forma, która częściowo do dzisiaj istnieje.

Ogółem historyczne mury zachowały się w dobrym stanie, aczkolwiek kilka miejsc, które groziły zawaleniem, wyburzono i odnowiono.¹ W niektórych częściach znajdują się mocne przypory. Długość muru wynosi około 510 Schachtruthe (miara budowlana, tj. prostopadłością o wymiarach 1 pręt x 1 pręt x 1 stopę = 144 stopy sześciennie = 4,45 m³), wysokość ponad 20 stóp. W ciągu muru wznoszą się okazałe wieże o różnej wysokości i konstrukcji. Podobnie jak mury są wykonane z kamienia i nadają miastu dostojny wygląd. Największe i najpiękniejsze to wieże Bramy Bańskiej i Bramy Szczecińskiej.

Znawca sztuki, profesor Kugler, który w swojej pomorskiej historii sztuki pisze o wspaniałej piękności baszt znajdujących się w takich miastach jak Barth, Pasewalk, Gryfice,



Czatownia nr 37

Trzebiatów, Maszewo, Pyrzyce, Stargard, zauważa również, że zachowane wieże mają blanki i szczyt w formie żagla, ponadto noszą na sobie wygląd przynoszący na myśl siłę i sławę. W odniesieniu do Pyrzyc, Kugler wypowiada się w następujący sposób: "Zewnętrzne otoczenie Pyrzyc poprzez swoje baszty zyskuje bardzo malowniczy wygląd. Tam też stoją wieże po bokach prostych bram, natomiast w dolnej części zauważa się zamurowane ostrołuki, tak że dziś można prawdopodobnie przyjąć, że przejazd był pierwotnie przeprowadzony przez wieże. Wieża Bramy Bańskiej jest w dolnej części czworokątna, w górnej ośmiokątna, obydwie części są zaopatrzone w przesłony okienne, a sama wieża ukoronowana jest piramidalnym

¹W 1837r. zawałiła się część muru, przez co na działce ogrodnika została zniszczona obora i pogruchtana jedna krowa oraz dwie świnie. Miasto musiało wtedy pokryć część kosztów za powstałe straty.



szczytem. Podobna jest również wieża Bramy Szczecińskiej, aczkolwiek tutaj pojawiają się jeszcze po bokach ośmiokątnej nadbudowy małe półokrągłe wieżyczki, które całości nadają osobliwie mocny, podobny do warownego zamku wygląd. Jednocześnie budowlę zewnętrzną, drugą bramę połączono z pierwszą poprzez mury boczne i otoczono mocnymi, ale niezbyt wysokimi donżonami.”²

Na temat poszczególnych istniejących wież i baszt należy jeszcze zauważyć, że:

Wieża Bramy Szczecińskiej, wcześniej nazywana wieżą zegarową (der Zeigerturm), wznosi się na północnym krańcu miasta z boku bramy, która prowadzi w kierunku Szczecina, Stargardu i Gryfina, u wylotu ulicy Szczecińskiej (die Stettinerstrasse). Według opisu profesora Kuglera, ta wieża to największa i najpiękniejsza z istniejących baszt. Jej piramidalny szczyt jest ozdobiony wizerunkiem Gryfa Pomorskiego. W jej górnej ośmiokątnej części znajduje się zegar ze specjalnym kapturem od strony grodu, pod którym jest dzwon wybijający tylko pełne godziny. Zegar ma dwie tarcze, jedną po stronie północnej i drugą po stronie południowej, zwróconą w stronę miasta. Inskrypcja "Anno 1824" oznacza, że zegar w tym właśnie roku został poddany renowacji. Wnętrze dolnej części budowli, a mianowicie dolne piętro, przez które wcześniej według wszelkich oznak prowadziło wejście do bramy, było użytkowane jako prywatna stajnia, której to wyposażenie nie współgrało niestety ze śladami starożytnego rzemiosła.

Wieża Bramy Bańskiej znajduje się w południowej części miasta z boku bramy, która prowadzi w kierunku Bań, Myśliborza i Lipian, przy końcu ulicy Bańskiej (die Bahnerstrasse). Wieża ta nie jest tak wysoka jak wcześniej omawiana wieża Bramy Szczecińskiej, nie ma też czterech małych zaokrąglonych wieżyczek, jednak podobnie jej zewnętrzny szczyt jest ukoronowany Gryfem pomorskim. Przez długi czas dolne pomieszczenie w wieży było wykorzystywane w podobnym celu jak w wieży Bramy Szczecińskiej. Od niedawna jednak



**Wieża Bramy Bańskiej
od południowego zachodu**

przebudowano częściowo stary przejazd i utworzono mniejszą boczną bramę dla pieszych, przez co pasaż zrobił się bardziej swobodniejszy i bezpieczniejszy dla pieszych uczestników ruchu.

Tak zwana **Baszta Sowa** (der Eulenturm), prawdopodobnie wieża więzienna od strony miejskiej. Jest zlokalizowana niedaleko Bramy Szczecińskiej przy końcu ulicy Szerokiej (die Breitenstrasse), naprzeciwko Bramy Bańskiej, tak że obydwie zajęły przeciwne graniczne punkty ulicy Bańskiej i Szerokiej. Baszta ma w dolnej części cylindryczną budowę, górna część osiąga wysokość kilku stóp i również ma cylindryczny kształt, ale o mniejszym wymiarze. Piramidalny szczyt posiada wizerunek Gryfa Pomorskiego.

²Historia sztuki Pomorza profesora Kuglera w czasopiśmie "Bałtyckie Studia" ("Die Baltischen Studien"), rocznik 8, zeszyt I, str. 120.



Baszta Sowa od strony zewnętrznej

Nie jest tak wysoka jak pozostałe, a według ludowych podań jej nazwa pochodzi od budzących grozę nocnych ptaków, które również licznie gromadziły się na innych wieżach. We wnętrzu wieży odkryto ślady podziemnego więzienia, a jeszcze wcześniej miał również zostać odkryty ludzki szkielet. Czyni to jeszcze bardziej prawdopodobnym fakt, że musiało w niej znajdować się więzienie.

Baszta Mnisza (zwana w publikacji „Prochowa” – dop. red.), znajduje się w pobliżu budynku szkolnego (wcześniej klasztoru). Nie jest wysoka, w dolnej części czterokątna, u góry przyjmuje cylindryczny kształt i ma zaokrąglony spiczasty dach, który jest pokryty zwykłymi dachówkami z żelaznym szczytem. Wieża ta ma mniej ujmujące formy, ponieważ cylinder graniczy bezpośrednio z zadaszeniem, przez co całość otrzymuje proste, niezbyt kunsztowne wykończenie. Zresztą dach, przez który chciano nadać już podupadłej budowli bardziej doniosłą formę, wydaje się być skonstruowany w nowszych czasach, w celu podtrzymania wieży i jej użytkowania. Swoją nazwę otrzymała

prawdopodobnie od tego, że niegdyś przechowywano w niej zapasy różnej amunicji i broni. Stąd wcześniej był tam również posterunek.

Oprócz wyżej wymienionych baszt są jeszcze dwie po zachodniej stronie miasta, które pełnią szczególne funkcje. Większa (**Baszta Lodowa - dop. red.**) posiada prostą formę: nie ma ani nadbudowy, ani ścian szczytowych. Ma jednak znaczną wysokość, cylindryczny kształt i pomimo swojej niekompletnej formy prezentuje piękny widok. U góry można zauważyć rząd blank.³ Druga baszta (**Baszta Prochowa - dop. red.**) ma mniejszy obwód i nie jest tak wysoka jak opisana wyżej wieża sąsiednia, aczkolwiek posiada jeszcze zachowany szczyt w formie żagla. Wnętrze czterokątnej dolnej części było jeszcze niedawno używane jako kuźnia.⁴

³Tę wieżę wynajmował rzeźnik W. Kindermann i używał ją jako przechowalnię dla mięsa, które w ten mogło latem zachować swoją świeżość.

⁴W tej baszcie magistrat pozwolił urządzić ubogiemu Messerschmidtowi kuźnię, aby mógł prowadzić dalej swoje rzemiosło.



Baszta Mnisza od południowego zachodu



9 Wreszcie można zauważyć przy murze po stronie wschodniej miasta pozostałości dwóch baszt. Jedna z nich (*Baszta Śpiącej Królowej – dop. red.*), położona niedaleko Bramy Wałowej, zawiera po stronie zewnętrznej liczne otwory w kształcie lejka, podobne do tych, jakie można zaobserwować w budowlach fortecznych. Inna (*Baszta Pijacka – dop. red.*) wznosi się w tej części muru, która odgraniczała dziedziniec szkolny. Budowla ta służyła wcześniej jako więzienie, teraz jest wykorzystywana w celach gospodarczych.

Pomiędzy wieżami i basztami znajdują się jeszcze w murze czterokątne, częściowo wystające ponad mur czatownie, które wprawdzie już nie mają swojej kompletnej wysokości, ale wciąż w wielu miejscach wznoszą się nad mur. Niektóre z nich zostały przerobione na mieszkania, przez co dzisiaj są nie do poznania. Inne w późniejszym czasie zostały całkowicie wyburzone, ponieważ zapotrzebowanie na fortyfikacje już zanikło. Ich pozostałości pojawiają się w bardzo regularnych odstępach w północno-zachodniej i południowej części miasta. Ponieważ według panoramy miasta z XVI w., w tym czasie istniał jeszcze kompletny mur z wieżami i czatowniami, należałoby przyjąć, że zniszczenie poszczególnych elementów wież i fortyfikacji nastąpiło w przeciągu kolejnych stuleci.

Dosyć dobrze zachowane do naszych czasów (*rok 1855 – dop. red.*) pozostałości tychże budowli dają nam przekonanie, że Pyrzyce niegdyś musiały być silną twierdzą.

Utwierdza nas w tym bardzo mocno owa ilustracja, według której miasto w rzeczywistości musiało sprawiać wrażenie niesamowicie potężne do tego stopnia, że zapewne wzbudzało u wrogów odpowiedni respekt. Z tego też powodu miasto nie ucierpiało z powodu częstych najazdów margrabiów, mimo tego, że było wielokrotnie bezskutecznie oblegane.



Przeście w murze obok Baszty Pijackiej
na przedwojennej pocztówce



Panorama Pyrzyce autorstwa M. Meriana z XVIII wieku, na którą zapewne powołuje się G. Karpowsky

Bramy miejskie

Przez wyżej opisane mury obronne prowadzą do miasta trzy bramy i jedna furta. Ta ostatnia jest po stronie zachodniej, pierwsza brama po stronie północnej, druga po stronie południowej, a trzecia jest położona po wschodniej stronie miasta. Północna brama nosi nazwę:

Brama Szczecińska

Jej nazwa pochodzi od oddalonej o 6 mil stolicy Pomorza. Dawniej brama ta prowadziła przez wysoką wieżę. Po zamurowaniu tego przejazdu brama została postawiona obok wieży w postaci przechodzącego przez mur ostrotuku, aż wreszcie w 1850r., kiedy została otwarta szosa do Szczecina, budowla została przekształcona w otwartą bramę, która z każdej strony otrzymała czworokątne filary. Aż do tego czasu Brama Szczecińska była właściwie podwójną bramą, czego dowodem była niedawno wyburzona budowla z dwoma rotundami (przedbramie – dop. red.). Druga brama została wstawiona wraz z założeniem nowej ulicy. Istniejące jeszcze do niedawna pozostałości przedbramia świadczyły o wielkiej wytrzymałości tej budowli. Zabudowania znajdujące się pomiędzy zostały za panowania Fryderyka II w 1753r. przerobione na więzienie. Ta data znajduje się na ścianie szczytowej zwróconej w kierunku miasta. Po wyburzeniu murów łączących bramę i przedbramie, ta druga stała bez właściwego celu i znalazła się w tak bardzo wyizolowanym położeniu, że cała jej zewnętrzna część sprawiała wrażenie, że jest na



Brama Szczecińska w I poł. XX w. od strony zewnętrznej, już bez przedbramia

niewłaściwym miejscu i straciła swoje piękne walory. Ponieważ później przy wyburzeniu jednego z przylegających budynków mieszkalnych, obawiano się zawalenia rotundy po stronie wschodniej, postanowiono więc wyburzyć całość. Rząd państwowy, który chciał zachować tak historyczne wieże, powstrzymał jednak te prace. Dopiero po wielu pertraktacjach mogło dojść do ich zburzenia. Całość przedbramia była bardzo podobna do bramy znajdującej się w herbie miasta.

Od związanej z bramą ulicy odchodzą 4 różne drogi. Główna ulica, od 1849r. szosa, prowadzi do Szczecina. Obok jest droga prowadząca do Stargardu. Od tych dwóch dróg prowadzi jeszcze jedna do Gryfina oraz droga w kierunku miejskiego jeziora i pobliskich pól i łąk, a także kilku okolicznych wsi.

Znajduje się na południu miasta i prowadzi przez mur pod ostrołukiem w kierunku oddalonych o 2 mile Bań. Oprócz tego rozgałęzia się z drogą w kierunku Lipian i Myślborza. Jak wcześniej zostało wspomniane, stary wjazd przez wieżę jest już zamknięty i obok założono bramę boczną z przejściem dla pieszych. Także tutaj istniała przedtem, brama zewnętrzna podobna do opisanej wyżej. W istniejącym wcześniej murze łączącym bramę i przedbramie znajdowało się wejście, przez które można było dojść do kamiennych schodów, które prowadziły do dość szerokiego muru, wzdłuż którego można było iść aż do wału. Obecnie ulica związana z bramą jest o wiele szersza aniżeli wcześniej. W pobliżu bramy znajduje się pod wałem obronny most, drugi w pobliżu filarów. Obydwa służyły do łączenia fos i derywacji Stawu Młyńskiego. Staw ten dopiero w 1836r. przybrał współczesną formę, wcześniej woda wylewała się często aż na środek ulicy. Dwa lata później wzniesiono zakład oczyszczania, przy czym miasto wreszcie musiało ułożyć się z właścicielem Młyna Zindlera (młyn wodno-elektryczny). Według miejskich rachunków te ulepszenia kosztowały ponad 800 srebrnych talarów (Reichstaler). Poprzez pierwszy most zostaje doprowadzona potrzebna woda do Młyna Zindlera, a poprzez drugi do garbarni Schreibera.

Brama Wałowa

Położona jest we wschodniej części miasta. W porównaniu do dwóch pierwszych została wzniesiona dość późno. Ludwig Wilhelm Brüggemann w swoim opisie Pomorza z 1784r. określa tę bramę jako założenie budowlane nowszych czasów. Brama prowadzi na przedmieścia "Stadtrecht" (tak określano wschodnią część miasta – dop. red.) oraz do Starego Miasta. Prowadzi również do miejscowości, które leżą nad rzeką Płonią, jak: Mechowo, Kosin, Kluki, Brzesko, Oćwieka. Przejazd w bramie miał wcześniej formę półkolistego łuku; ale przed czterema laty

brama została przekształcona w konstrukcję otwartą, a w miejscu wejścia zbudowano filar, przez co sama brama zyskała na szerokości.

Wreszcie zostanie opisana

Furta Berlińska

Jest ona w zachodniej części miasta, w tej części muru, która ogranicza od zachodu Plac Wilhelma. Nazwę otrzymała od właściciela ogrodów o nazwisku Berlin, który przed 20 laty w pobliżu tejże furty posiadał pomiędzy wałem i murem swoją posiadłość. Po tym jak miasto przed laty zakupiło ją, budynki zostały wyburzone, ogrody wydzierżawione, furta udostępniona powszechnemu ruchowi, a pomiędzy furtą i promenadą wału utworzono regularną drogę łączącą. Teraz jest ona zaopatrzona pomalowanymi na czerwono, dającymi zamknąć się na klucz drzwiami. Ich zamknięcie następuje zazwyczaj o 10:00 wieczorem i dokonuje tego stróż nocny właściwego rejonu.

Ogólnie o bramach można jeszcze powiedzieć, że wcześniej obydwie starsze główne bramy były zaopatrzone w mocne skrzydła, które później podupadły. Na ich miejscu powstały trzy główne przejścia do miasta, z zamykaną na klucz drewnianą kratownicą, która istniała jeszcze w czasach, w których drugi batalion dwudziestego pierwszego pułku piechoty stacjonował w tutejszym garnizonie i w czasie swoich militarnych ćwiczeń często robił użytek z możliwości zaryglowania bram. W nowszych czasach bramy całkowicie pozbawiono kratownic. Zniesiono również blokady bram, które szczególnie używano do ochrony przed cholerą w latach 1830-1833.

Przy każdej bramie znajdowało się pomieszczenie tzw. pisarza bramnego i wartownia. Jeden z tych budynków przed Bramą Szczecińską garnizon wykorzystywał wcześniej jako areszt. W domku znajdującym się przed Bramą Bańską, który został wyburzony wraz z bocznymi starymi murami, miasto wzniosło

przed kilkoma laty budynek dla tzw. opłaty od grobli i od dyszla, w zależności od wartości przewożonego ładunku. Dochód czerpany z tej opłaty musiał być jednak mało znaczący, ponieważ firma, która owy domek zajmowała, przestała istnieć. Niedawno miasto posługiwało się również prawem, dzięki któremu przy bramach w czasie wielu dorocznych targów bydła, podwyższano cło od grobli od przybywających na targ właścicieli koni, osłów i krów. Zazwyczaj wydzierżawiano je również przybywającym w tym czasie licznie do miasta mieszczanom, którzy wtedy pobierali opłatę na miejscu.

Teraz kwestia pobierania pieniędzy za stoiska na targu jest rozwiązana w ten sposób, że każdy zamiejscowy, który przyprowadza bydło na targ, wykupuje przy głównej kasie miasta kartę, bez której nie ma pozwolenia, by wystawiać bydło na sprzedaż. Obydwa rozwiązania pochodzą od przywilejów księcia Ottona z 1301r. i księcia Świętobora z 1405r.



Baszta Lodowa współcześnie



Kościół św. Maurycego
i Brama Bańska na kartce pocztowej
z końca XIX wieku



Brama Bańska wraz z opisywanym
przez G. Karpowskiego przejazdem obok

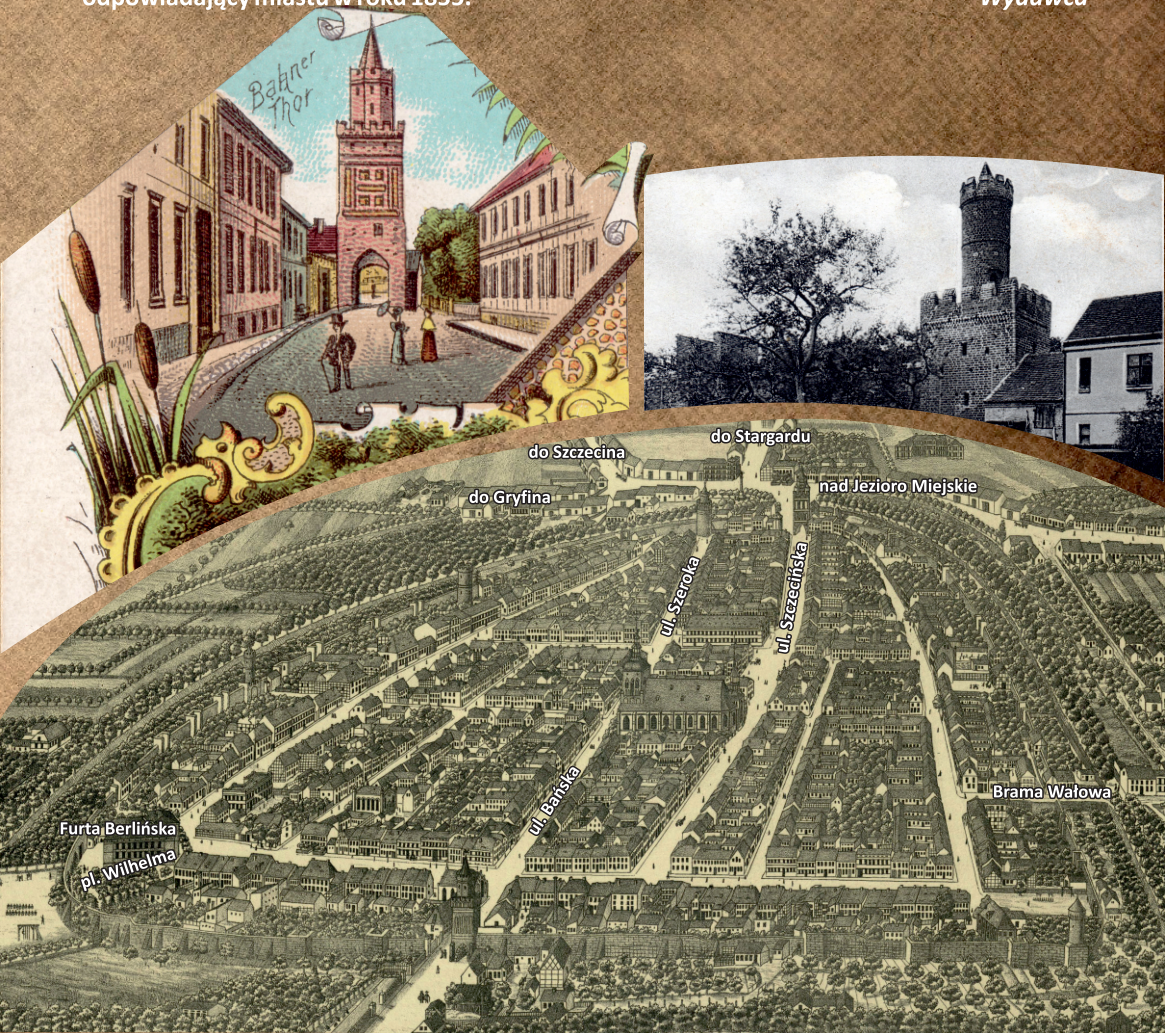
O jakich ulicach pisze Karpowsky?

Z oczywistych względów większość ulic w Pyrzycach nosi dzisiaj zupełnie inne nazwy, niż w XIX wieku. Aby Czytelnikom było łatwiej poruszać w mieście czasów Karpowskiego przygotowaliśmy małą „ściągę”. Nazwy poszczególnych wymienionych ulic oraz obiektów, których identyfikacja mogłaby przynieść dzisiaj trudność wpisaliśmy na słynny widok autorstwa Roberta Meyera z 1879 roku. W związku z tym, że Meyer nakreślił swoje dzieło prawie ćwierć wieku po wydaniu „Kroniki”, nie jest to widok do końca odpowiadający miastu w roku 1855.

Stąd nie ma już na nim Placu Wilhelma, na którym w kilka lat po wydaniu dzieła Karpowskiego zbudowano budynek Gminazjum im. Bismarka. Nie istnieją też już wymienione ostrołukowe przejazdy obok wieży Szczecińskiej i wieży Bańskiej, nie wspominając już o rozbudowie miasta, w szczególności tzw. Stadtrechtu.

Mamy jednak nadzieję, że niniejsza publikacja, w której tłumaczenie staraliśmy się jak najmniej ingerować redakcyjnie, aby oddać ducha tamtych Pyrzyc bez zbędnych komentarzy, będzie dla Was przydatną publikacją.

Wydawca



Spis treści

STR.

2. Wstęp

3. *Mury i baszty - wstęp*

5. Wieża Bramy Szczecińskiej

5. Wieża Bramy Bańskiej

5. Baszta Sowia

6. Baszta Mnisza

6. Baszta Prochowa

6. Baszta Lodowa

9. Baszta Śpiącej Królowny

9. Baszta Pijacka

10. *Bramy miejskie - wstęp*

10. Brama Szczecińska

11. Brama Bańska

11. Brama Wałowa

11. Furta Berlińska

14. O jakich ulicach pisał

Karpowski?

15. Spis treści



Tytuł oryginału:

„Chronik von Pyritz, enthaltend die Geschichte und Beschreibung dieser Stadt, nebst einem Anhang und mehreren Nachträgen”

Pyritz, 1855

Wydawca:

Druck von Adolph Spanier

Fragmenty oryginału zawarte

w niniejszym tłumaczeniu:

strony 231-239



Wydano nakładem stowarzyszenia

„Inicjatywa Ziemia Pyrzycka”

Pyrzyce, listopad 2021



